

MONIKA BANAS¹

WYBRANE OBSZARY RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH – PROPOZYCJA TEORETYCZNO-BADAWCZA

Słowa kluczowe: relacje międzykulturowe, partycypacja polityczna, rynek pracy, edukacja, mieszkalnictwo

Analizowane w niniejszym tomie zjawisko – w swych różnorodnych odsłonach – zachodzi na wielu płaszczyznach oraz w wielu wymiarach ludzkiej aktywności, zarówno tej zbiorowej, jak i indywidualnej. Celem artykułu jest wskazanie tych obszarów życia wspólnotowego (edukacji i szkolnictwa, rynku pracy, partycypacji politycznej oraz mieszkalnictwa), w których relacje międzykulturowe poddane są szczególnym wyzwaniom. Jakim? Próbie udzielenia odpowiedzi posłuży kilka pomocniczych pytań, wskazujących na złożoną strukturę rozważanej materii. A zatem: Czy relacje międzykulturowe są skutkiem specyfiki obszaru, na którym występują, czy może raczej odwrotnie – to obszar kształtuje charakter relacji międzykulturowych? Czy oddziaływania te, abstrahując od ich wektora, da się moderować, korygować, zarządzać nimi? Jeśli tak, to w jaki sposób? W jakim stopniu? Jakim kosztem? Przy użyciu jakich instrumentów? Z uczestnictwem jakich podmiotów? Jak widzimy, pytania można mnożyć.

Podejmując rozważania na temat tytułowego fenomenu, przy uwzględnieniu jego złożoności, należy na wstępie zdefiniować pojęcie relacji międzykulturowych. Nie jest to wszelako łatwym zadaniem. Dzieje się tak z co najmniej trzech powodów:

¹ Dr hab.; Uniwersytet Jagielloński, Instytut Studiów Międzykulturowych;
e-mail: monika.banas@uj.edu.pl.

- a) niejednoznaczności, a ściślej – wieloznaczności terminu „kultura”,
- b) braku ujednoczonego definiowania pojęcia „międzykulturowy”, a dokładniej – różnych pól/zakresów znaczeniowych przypisanych temu określeniu, oraz
- c) niedających się sprowadzić tylko do jednego sposobu eksplanacji samych „relacji” – ujmowanych z jednej strony jako stan (wymiar statyczny), z drugiej zaś jako proces (wymiar dynamiczny), w którym uczestniczą w różnej konstelacji i z różną frekwencją podmioty takie, jak jednostki, grupy, społeczeństwa, instytucje, organizacje rządowe i pozarządowe, przedsiębiorstwa, państwa, ugrupowania ponadpaństwowe czy międzynarodowe. Jak można zauważyć, już chociażby mnogość i różnorodność uczestników owych relacji dostarcza kolejnych aspektów istotnych w próbie zdefiniowania, czym są oraz jakie są relacje międzykulturowe, jakimi instrumentami je badać, jaką stosować metodologię, w jaki sposób wykorzystywać wnioski z tych badań płynące etc.

„Kultura”, będąca w tym przypadku obszarem wyjściowym dla niniejszego dyskursu, doczekała się wielu definicji oraz ujęć deskryptywno-analitycznych. Od wieków stanowiła przedmiot rozważań stawiany w opozycji do natury, która została człowiekowi dana lub przez niego zastana. To właśnie w obszarze kultury człowiek – jako *homo faber* – mógł realizować swoje pragnienia, pasje, plany i wizje, zaspokajając swoje potrzeby i tęsknoty.

Cycon, starożytny rzymski filozof i orator, odnosił kulturę do sfery ducha oraz umysłu. Jak ziemia wymagała uprawy, by przynieść plon, tak dusza i umysł potrzebowały pielęgnacji, by wzrastać, stawać się lepszymi, doskonalszymi². Kultura zatem była i jest sposobem, metodą, drogą formowania umysłu.

Z upływem stuleci, wraz z rozwojem cywilizacyjnym Europy, pojmowanie zagadnienia kultury ulegało modyfikacjom i coraz więcej fenomenów było włączanych w jej obszar. Obok dotychczasowych aspektów, związanych z edukacją (kształtowaniem jednostki ludzkiej) i wychowaniem, pojawiły się nowe zagadnienia, takie jak ład instytucjonalny, prawny i polityczny, moda, literatura, sztuka, pielęgnacja zdrowia czy sposób odżywiania się.

Zmiana w pojmowaniu kultury oraz ciągła modyfikacja obszarów jej przynależnych przyniosła w konsekwencji konstatację, że nie sposób

² Cycon, *Rozmowy tuskulańskie*, przeł. J. Śmigaj, [w:] idem, *Rozmowy tuskulańskie i inne pisma*, Warszawa 2010.

rozważać już „kulturę” (w liczbie pojedynczej), lecz raczej „kultury” (w liczbie mnogiej), wskazując na wielość i różnorodność jej odmian czy emanacji. Postmodernistyczny „supermarket kultury”³ oferuje, można by rzec, niezliczoną mnogość wariantów kulturowych, z których odbiorca wybiera i tka własną kulturę pod wpływem potrzeby, mody, okoliczności, celu etc.⁴ Pogląd ten podziela szerokie grono współczesnych humanistów, wśród których odnajdujemy głosy m.in. Jeana-François Lyotarda, Clifforda Geertza, Pierre’a Bourdieu, Ulfa Hannerza, Julii Kristevy czy Iris Marion Young⁵.

Kultura, a w szerszym ujęciu: kultury, to pochodna zmian cywilizacyjnych i jednocześnie stymulator tych zmian, choć należy podkreślić, że w niejednakowym stopniu. Są bowiem obszary czy kręgi kulturowe promujące postęp i rozwój społeczny, gospodarczy oraz polityczny; są również i takie, które stoją na straży z dawien dawna utrwalonego porządku, bez względu na koszty (społeczne, gospodarcze, polityczne) potencjalnego zapóźnienia.

Z dzisiejszej perspektywy – drugiej dekady XXI wieku – rozważanie prymarności kultury nad postępowaniem i rozwojem lub odwrotnie: postępu i rozwoju nad kulturą, wydaje się zbyteczne. Znacznie istotniejszy natomiast staje się problem (w sensie zjawiska) wielości kultur, a co za tym idzie – wielości oglądów świata. One bowiem determinują jednostkowe oraz zbiorowe zachowania, a także długo- i krótkookresowe działania. O ile podobieństwo czy zbieżność tych oglądów nie wywołuje troski użytkowników spotykających się kultur, o tyle różnice – owszem. Niejednokrotnie rozbieżności mogą być tak ogromne, że dochodzi do konfliktu, a nawet konfrontacji siłowej. Niestety sprawdziły się przewidywania amerykańskiego socjologa, Samuela Huntingtona, który w opublikowanej pod koniec ubiegłego

³ G. Mathews, *Supermarket kultury. Globalna kultura – jednostkowa tożsamość*, przeł. E. Klekot, Warszawa 2005.

⁴ Więcej na ten temat zob. M. Banaś, *Wstęp*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy kultury politycznej*, red. M. Banaś, Kraków 2013.

⁵ J.F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przeł. M. Kowalska, J. Migasiński, Warszawa 1997; C. Geertz, *After the Fact: Two Countries, Four Decades, One Anthropologist*, Cambridge 1995; P. Bourdieu, *The Field of Cultural Production: Essays on Art and Literature*, New York 1993; U. Hannerz, *Cultural Complexity: Studies in the Social Organization of Meaning*, New York 1992; J. Kristeva, *Soleil noir. Dépression et mélancolie*, Paris 1987; I.M. Young, *The Ideal of Community and the Politics of Difference*, [w:] *Feminism/Postmodernism*, red. L. Nicholson, New York 1990.

stulecia pracy wskazywał na narastające zagrożenie „zderzenia cywilizacji” właśnie na styku granic kulturowych⁶.

Zauważalny podział świata, dziś z perspektywy europejskiej mocno skonfliktowanego, nakazuje poszukiwać odpowiedzi na pytania o przyczynę (zapewne nie jedną) tego stanu rzeczy. Myślę, że kontynuując kierunek wskazany przez Huntingtona, część tych odpowiedzi odnajdziemy studiując i analizując relacje międzykulturowe – ich genezę, obszary (fizyczne i symboliczne) oraz aktorów, czyli uczestników – bezpośrednich i pośrednich.

Kategoria „relacji międzykulturowych” odnosi się do bogatego zbioru de-sygnatów, co w połączeniu z wyżej wspomnianym terminem „kultura” dodatkowo komplikuje przedmiot badań. Zaczniemy ponownie od postawienia pytania: co oznacza „międzykulturowy”? Najprostsza odpowiedź, udzielona niemal intuicyjnie: ‘taki, który znajduje się między kulturami’. W takim przypadku atrybut wskazuje na zjawisko (stan lub proces) lokujące się w tak zwanej strefie granicznej, wyznaczonej ramami dwu lub więcej kultur. Jakkolwiek w przestrzeni fizycznej, z wyraźnie wytyczonymi granicami, ich odczyt nie nasstręcza raczej trudności, w przestrzeni ponowoczesnego świata, poddanego intensywnym procesom globalizacyjnym, granice fizyczne nierzadko znikają, ulegając częściowemu lub nawet całkowitemu zniesieniu⁷. Jednakowoż zanik granic fizycznych nie oznacza, że przestają one w ogóle istnieć. Pozostają te wpisane w porządek kulturowy, instytucjonalny i organizacyjny poszczególnych wspólnot (grup i społeczeństw). Są transparentne dla oka, lecz niekoniecznie dla jednostkowego lub zbiorowego odczuwania. Przykładem tego mogą być obostrzenia w nabywaniu ziemi w poszczególnych państwach Unii Europejskiej lub ograniczony dostęp do członkostwa (formalnego/nieformalnego) w elitarnych grupach, na przykład zrzeszających pasjonatów mitologii nordyckiej czy absolwentów wyższych uczelni⁸.

Granice zatem istniały, istnieją i można przypuszczać, że istnieć będą, przyjmując różną formę oraz zasięg. Wydaje się, że są potrzebne, by czynić pozbawione elementu wartościującego rozróżnienia na „ja” – „ty”,

⁶ S. Huntington, *The Clash of the Civilizations and the Remaking of World Order*, New Jersey 1998.

⁷ Na przykład strefa Schengen ze zniesionymi granicami wewnętrznymi.

⁸ W przypadku grup elitarnych lub innych selektywnych istnieje wiele różnorodnych kryteriów determinujących członkostwo; w pierwszym podanym tu przykładzie dostęp może być ograniczany dla tych osób, które nie reprezentują odpowiednio zaawansowanej wiedzy dotyczącej mitologii nordyckiej, w drugim zaś – jeśli nie ukończyły studiów.

„my” – „wy”. Wszak nawet przy bardzo powierzchownym oglądzie nie sposób przyznać, że jednostki ludzkie oraz wspólnoty pozostają zunifikowane, pod względem fizycznym, psychologicznym, technologicznym czy cywilizacyjnym.

Owa różnorodność, będąca pochodną wielu czynników oraz rozległych w czasie procesów, czyni wspólnotę ludzką bogatą, dostarczając jej poszczególnym członkom źródeł do samookreślenia. Nasza jednostkowa tożsamość potrzebuje bowiem (tożsamości) innych osób, w odbiciu których – używając słów Kapuścińskiego – widzimy samych siebie⁹.

W kontekście powyższego relacje międzykulturowe można określić jako stan lub proces umiejscowiony w przestrzeni wyznaczonej przez więcej niż jedną kulturę. Kulturę, która poprzez swoich użytkowników (jednostki i grupy) wchodzi w interakcje, bezpośrednie i pośrednie, z inną kulturą lub innymi kulturami. Obszary tych interakcji pozostają zmienne, wyznaczone przez aktualne potrzeby tak zwanych aktorów, uwarunkowania zewnętrzne, jak i dotychczasowe jednostkowe oraz zbiorowe doświadczenie (historię i tradycję).

OBSZARY: EDUKACJA I SZKOLNICTWO, PRACA, POLITYKA, MIESZKALNICTWO

Badanie kultur, a poprzez to dociekanie przyczyn jednostkowego i wspólnotowego działania, nie powinno pomijać tak ważnych aspektów, jak edukacja i szkolnictwo, rynek pracy, uczestnictwo w życiu politycznym (oraz obywatelstwo), a także mieszkalnictwo. Tych pięć obszarów wydaje się kluczowymi dla analizy relacji międzykulturowych, a także dla nadawania im właściwego kształtu, ukierunkowanego na kooperację, obopólną lub wielostronną korzyść i wzajemne poszanowanie. Nie sposób bowiem, dla długoterminowych celów i trwałych (a nie tymczasowych) osiągnięć, kształtować relacje międzykulturowe z pominięciem tak ważnych obszarów, jak dostęp do jakościowo dobrego szkolnictwa, do pracy czy możliwości aktywnej partycypacji w życiu politycznym, mającym skądinąd przełożenie na funkcjonowanie całej wspólnoty/społeczeństwa.

⁹ R. Kapuściński, *Ten Inny*, Kraków 2006.

Szkolnictwo oraz **edukacja** na wszystkich poziomach, włączając w to kształcenie ustawiczne (tzw. kształcenie przez całe życie), stanowią podstawę współczesnych, ponowoczesnych społeczeństw i są jednym z kluczowych determinantów ich rozwoju, postępu i konkurencyjności. Wykorzystanie w sposób najbardziej efektywny i kompleksowy potencjału społeczno-kulturowego wydaje się dziś nieodzowną strategią kształtowania społeczeństwa opartego na wiedzy oraz budowania nowoczesnej gospodarki, będącej w stanie podejmować wyzwania dyktowane przez globalny rynek. Wysokie kompetencje, specjalistyczne umiejętności oraz możliwość ich zastosowania w praktyce nie przychodzą oczywiście znikąd, są efektem przemyślanych i skrupulatnie zaplanowanych przedsięwzięć, kreślonych w długim horyzoncie czasowym, mających przynieść zamierzony skutek dopiero po latach. Właśnie ta rozległa perspektywa temporalna czyni realizację owych planów kosztowną i dodatkowo ryzykowną, bo końcowy efekt niekoniecznie musi okazać się zbieżny z pierwotnymi założeniami.

Wykorzystanie pełnego potencjału społeczno-kulturowego zachodzi wtedy, gdy dostęp do jakościowego szkolnictwa oraz edukacji zostanie umożliwiony wszystkim członkom społeczeństwa, bez względu na społeczne pochodzenie, miejsce zamieszkania czy zaplecze finansowe¹⁰. Wysoka jakość kształcenia wymaga wysokich nakładów, przede wszystkim finansowych. Tylko nieliczne podmioty są w stanie temu podołać. Jednym z nich powinno być państwo, które jako instytucja nadrzędna organizująca ład społeczny winno kierować wymaganymi środkami na ciągłe doskonalenie systemu oświatowego, czyniąc go jednocześnie szeroko dostępnym. Połączenie wysokiej jakości z szeroką dostępnością wydawać się może założeniem czysto teoretycznym, niemającym większych szans realizacji w praktyce. Jednakowoż istnieją przykłady temu przeczące. Singapur, Korea Południowa, Japonia i Tajwan, Finlandia oraz Estonia zajmują w wymienionej kolejności pierwsze miejsca w rankingu Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów (PISA)¹¹. Lokaty te są odzwierciedleniem szeregu zaplanowanych przed dekadami zmian, obejmujących m.in. takie rozwiązania:

¹⁰ Przykładów tego dostarczają państwa nordyckie, zajmujące od lat czołowe miejsca w światowym zestawieniu określającym wskaźnik rozwoju społecznego (*Human Development Index*, HDI). Ich polityka społeczna opiera się właśnie na wymienionych założeniach.

¹¹ S. Coughlan, *Asia Tops Biggest Global School Rankings*, <http://www.bbc.com/news/business-32608772> (dostęp 23 XI 2016); warty podkreślenia jest fakt, że Polska

- a) stworzenie dla wszystkich dzieci i młodzieży bez względu na pochodzenie – także etniczne i narodowe – równego dostępu do edukacji przedszkolnej, wczesnoszkolnej i dalszej, włącznie z uniwersytecką;
- b) oferowanie wszystkim członkom społeczeństwa wsparcia merytoryczno-finansowego dla realizowania celów edukacyjnych, także dla imigrantów posiadających pozwolenie na pobyt;
- c) w przypadku dzieci, młodzieży i dorosłych posiadających status migranta (a w szczególności uchodźcy) przygotowanie odpowiednich programów edukacyjnych ułatwiających integrację ze społeczeństwem większościowym, a także zapewnienie dostępu do specjalnie w tym celu przeszkolonych nauczycieli, o pogłębionych kompetencjach dotyczących kultur grup napływowych;
- d) stwarzanie możliwości osobom z doświadczeniem imigracyjnym, obcym kulturowo, nabywania kompetencji kultury kraju przyjmującego przy jednoczesnym organizowaniu kursów języka ojczystego i kultury rodzimej imigrantów – takie połączenie sprzyja bowiem nabywaniu kompetencji kulturowych i pozakulturowych (merytorycznych – zawodowych, specjalistycznych)¹²;
- e) organizowanie nauczania w małych grupach, pozwalających na lepszy kontakt ucznia z nauczycielem, który w ten sposób lepiej może rozpoznać uzdolnienia podopiecznego, a także zidentyfikować przyczyny jego słabych stron;
- f) aranżowanie infrastruktury przestrzennej (przedszkolnej, szkolnej i uniwersyteckiej) w sposób zachęcający do korzystania z jej

w 2012 roku uplasowała się na wysokim, 11 miejscu, na 76 sklasyfikowanych państwach. Bardziej szczegółowe dane można odnaleźć w raporcie OECD: *PISA 2012. Results in Focus. What 15-year-olds Know and what They Can do with what They Know*, <http://www.oecd.org/pisa/keyfindings/pisa-2012-results-overview.pdf> (dostęp 23 XI 2016).

Istotny do odnotowania jest przypadek niewymienionego w niniejszym tekście Hongkongu (zajmującego trzecią lokatę), gdzie wydaje się mieć miejsce ukryta dyskryminacja w dostępie do edukacji. Objawia się to poprzez szereg praktyk preferujących członków społeczeństwa większościowego (m.in. poprzez język) nad mniejszościami etnicznymi, głównie z Filipin, Indii, Pakistanu i Nepalu; J.-L. Castle, *Hong Kong Minorities 'Marginalised' in School*, <http://www.bbc.com/news/business-34444284> (dostęp 23 XI 2016).

¹² Pozytywne efekty tego rozwiązania dają się zaobserwować zwłaszcza w przypadku imigrantek z krajów muzułmańskich, gdzie kobiety mają ograniczony dostęp do edukacji, a niekiedy nawet są tego prawa całkowicie pozbawione. W takich przypadkach w kraju przyjmującym edukacja od podstaw jest konieczna i staje się najbardziej efektywną, jeśli prowadzona jest w języku ojczystym imigranta.

zasobów, a więc takie zagospodarowanie przestrzeni, by wzbudzała miłe konotacje i jednocześnie inspirowała do pracy¹³;

- g) wysokie wymagania stawiane osobom wybierającym zawód nauczyciela, połączone ze specjalistyczną ofertą szkoleniową adresowaną do nauczycieli, także tą zapewniającą wsparcie psychologiczne¹⁴.

Kolejnym obszarem w badaniu relacji międzykulturowych jest **rynek pracy**, a dokładnie jego dostępność dla wszystkich uczestników – osób posiadających dyspozycję oraz wolę podjęcia pracy. Gdy analizuje się strukturę zatrudnienia w danym kraju lub regionie, niejednokrotnie dają się zauważyć pewne cechy charakterystyczne, określające model/wariant rozkładu sił, np.:

- a) brak lub niewielka reprezentacja pracowników cudzoziemców, z wyraźną dominacją pracowników i pracodawców rodzimych;
- b) gettoizacja zawodów, zwłaszcza w przypadku obecności na rynku imigrantów, którym powierzane są prace o niskim prestiżu, niskim wynagrodzeniu, uciążliwe, niechętnie podejmowane przez rodzimych pracowników¹⁵;
- c) brak wyraźnych podziałów na zawody wykonywane przez obcych i rodzimych pracowników, co świadczy o liberalnym, otwartym

¹³ Przykładem tego mogą być fińskie szkoły podstawowe, w których wnętrza organizuje się w sposób przypominający wnętrza domu – celem jest stworzenie atmosfery ciepła, bezpieczeństwa i zaufania, by dzieci, zwłaszcza te najmłodsze, kojarzyły naukę jako miłą i przyjemny proces nabywania wiedzy połączony z zabawą. Ciekawe rozwiązanie zaproponowano w duńskich szkołach średnich – zob. S. Coughlan, *Denmark Reinvents Lessons for Reluctant Learners*, <http://www.bbc.com/news/business-34140447> (dostęp 23 XI 2016).

¹⁴ O poważnym problemie wypalenia zawodowego nauczycieli traktuje wiele pozycji naukowych i pozanaukowych, m.in.: R.J. Burke, E. Greenglass, *Work Stress, Role Conflict, Social Support, and Psychological Burnout among Teachers*, „Psychological Reports” 73/2, 1993, s. 371–380; D.W. Chan, *Stress, Self-Efficacy, Social Support, and Psychological Distress Among Prospective Chinese Teachers in Hong Kong*, „Educational Psychology: An International Journal of Experimental Educational Psychology” 22/5, 2002, s. 557–569; M. Färlin, *Fler lärare sjukskrivs för psykisk ohälsa* [Coraz więcej nauczycieli przebywa na zwolnieniu lekarskim z powodów psychologicznych], <http://skolvarlden.se/artiklar/fler-larare-sjukskrivs-psykisk-ohalsa> (dostęp 5 VI 2015).

¹⁵ Gettoizacja, zazwyczaj negatywnie kojarzona ze środowiskami/grupami izolowanymi przez społeczeństwo dominujące, może dotyczyć także przypadku, w którym grupa separuje się świadomie, na przykład ze względu na odmienności kulturowe, religijne czy etniczne (lub ich kompilację) albo ze względu na obronę swoich zawodowych i finansowych interesów.

ryнку, opartym na zasadach wyznaczonych przez jednostkowe kompetencje, umiejętności i wiedzę¹⁶.

Każda z przywołanych tu sytuacji czy konstelacji stanowi dla kulturoznawcy cenny materiał badawczy, obrazujący nastawienie grupy dominującej (niekoniecznie większościowej) do pozostałych uczestników rynku. Nastawienie to jest pochodną relacji zachodzących między kulturami, a ściślej – użytkownikami tych kultur. Relacji, które bądź oparte są na jednakowym, równym traktowaniu wszystkich podmiotów oraz uznawaniu nabytych poza krajem kompetencji zawodowych, bądź negują równorzędny dostęp do rynku pracy dla pracowników obcych. Negacja owa lub przyzwolenie są bezpośrednią pochodną prawa: zwyczajowego i stanowionego. Podkreślimy jednak, że wynika ono z podstaw kulturowych, na których konkretna wspólnota się opiera i wokół których organizuje własne struktury.

Kultury i zbiorowości nastawione na współpracę, która każdej z zaangażowanych stron dostarcza wprost proporcjonalnych do poniesionego nakładu korzyści, oferują napływowym pracownikom możliwości doskonalenia umiejętności (nierzadko także w języku ojczystym imigranta), dostosowania nabytych uprzednio kompetencji do wymogów rynku krajowego, a także rozwijanie zainteresowań niezwiązanych z życiem zawodowym. Okazuje się bowiem, że efektywność pracownika rośnie wraz ze wzrostem odczuwanego przez niego poziomu bezpieczeństwa i satysfakcji¹⁷.

Jakkolwiek szkolnictwo oraz rynek pracy stanowią dwa główne obszary relacji międzykulturowych, nie wyczerpują one pola obecnej analizy. Uzupełnione muszą być z oczywistej konieczności obszarem określonym jako **partycypacja polityczna**. Zainteresowanie polityką, polityczne zaangażowanie oraz czynne uczestnictwo w życiu politycznym kraju, regionu czy lokalnej wspólnoty mają kilka źródeł. Często wynikają z tradycji, otrzymanego wychowania, woli i chęci działania. Bywają stymulowane przez najbliższe środowisko i/lub działania instytucji państwowych, samorządowych czy pozarządowych. Aktywna lub pasywna postawa wobec zaangażowania

¹⁶ W wymienionej sytuacji konieczne jest podkreślenie, że każdy imigrant ubiegający się o pracę musi posiadać prawo pobytu i prawo do podjęcia pracy, wydane przez odpowiednie organy.

¹⁷ Interesującym studium na temat pracy, odpoczynku i efektywności jest zbiór artykułów pod redakcją Johna Hawortha i Anthony'ego J. Veala, *Work and Leisure* (London – New York 2004), a w nim zwłaszcza artykuł Chrisa Rojeka, *Postmodern Work and Leisure*, s. 51–66.

politycznego jest odzwierciedleniem ogólnej kultury politycznej charakteryzującej daną zbiorowość lub społeczeństwo. Jeśli kultura polityczna – inaczej sposób uprawiania polityki – jest brutalna, nieokiełznana, pozbawiona finezji, a nade wszystko społecznego zaufania, to należy oczekiwać, że niewiele osób będzie chciało angażować się w sprawy ogółu, a te, które to uczynią, będą zmuszone powielać obowiązujące wzorce zachowań. I odwrotnie: jeśli atmosfera polityczna sprzyja partycypacji, zachęca do działania bez względu na płeć, pochodzenie, wykształcenie, zamożność czy obywatelstwo, można wnioskować o częstym włączaniu się jednostek w formowanie wspólnego ładu. W krajach o długich tradycjach demokracji imigranci o autoryzowanym statusie mają możliwość biernego i czynnego uczestniczenia w wyborach lokalnych, mogą kandydować w wyborach regionalnych (np. Szwecja, Norwegia, Finlandia), a także zakładać i prowadzić stowarzyszenia wspierające organizacje imigranckie oraz służyć jako ciała doradcze dla podmiotów rządowych. Praktyki takie nie należą jednak do powszechnie uznanych, a tym bardziej powszechnie praktykowanych. Dla społeczeństw monoetnicznych, z niewielkim odsetkiem imigrantów, wydawać się mogą zbędną aberracją, dla imigrantów zaś – znakiem partnerskiego traktowania przybyszów. Aktywizacja polityczna środowisk mniejszościowych lub marginalizowanych wymaga wysiłku organizacyjnego, infrastrukturalnego, również finansowego. Wymaga także modyfikacji dotychczasowych relacji wewnątrzspołecznych czy wewnątrzgrupowych, a w konsekwencji modyfikacji relacji zachodzących między kulturami wniesionymi przez ich użytkowników.

Aspektem ściśle powiązanim z życiem politycznym jest przynależność państwowa, a co za tym idzie – **obywatelstwo**. To ono staje się przywilejem, uprawnieniem, ale także zobowiązaniem dla jednostek i grup.

W dobie narastających konfliktów w różnych częściach naszego globu rośnie liczba osób zmuszonych do opuszczenia granic własnego państwa, rośnie także liczba pozbawionych obywatelstwa i przynależności państwowej (ang. *stateless*). Biuro Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców (UNHCR) ocenia, że w 2014 roku było blisko 10 milionów tak zwanych bezpaństwowców, z czego około 600 tysięcy w samej Europie¹⁸. W jaki sposób zatem rozwiązać problemy z tego wynikające? Problemy takie, jak weryfikacja tożsamości osób deklarujących się jako nieposiadające państwa,

¹⁸ Zob. *UNHCR Statistical Yearbook 2014*, s. 27, <http://www.unhcr.org/56655f4b19.html> (dostęp 23 XI 2016).

w konsekwencji nieposiadające obywatelstwa, a więc nieposiadające praw i obowiązków. W jak krótkim/długim czasie osoba taka może uzyskać obywatelstwo kraju, do którego przybyła? Czy w ogóle istnieje taka możliwość? Jeśli tak, to pod jakimi warunkami? Zawężając analizę do praktyki europejskiej, zauważymy niejednakowe rozwiązania prawne te kwestie regulujące.

Państwa Unii Europejskiej oraz europejskie państwa z nią stowarzyszone nie posiadają ujednoczonej polityki nadawania obywatelstwa. Stawiają różne wymagania kandydatom, zaczynając od wymogu legalizacji pobytu, nabycia prawa do podejmowania pracy oraz zdolności do samoutrzymania i utrzymania rodziny, a także kompetencji językowych i kulturowych, w tym pogłębionej wiedzy o kraju osiedlenia, jego historii, tradycji oraz współczesnych realiach. Obostrzenia w dostępie do obywatelstwa mogą być bardzo surowe, jak w przypadku Szwajcarii, Austrii czy Estonii, lub stosunkowo liberalne, jak w Szwecji, Portugalii czy Niemczech¹⁹. Generalnie, większość państw Unii Europejskiej stosuje zasadę dostępności obywatelstwa dla osób mających nieposzlakowaną kartotekę, zalegalizowany pobyt stały od co najmniej pięciu lat, odpowiednie kompetencje językowe i kulturowe potrzebne do funkcjonowania w społeczeństwie przyjmującym oraz w przypadku osób dorosłych zdolnych do podejmowania pracy – zdolność do samoutrzymania. W przypadku dzieci urodzonych na terenie państw przyjmujących coraz częściej znajduje zastosowanie zasada *ius soli*²⁰.

Obywatelstwo niesie z sobą wzajemne zobowiązania jednostki (obywatela) i państwa. Te dwa podmioty wchodzi w relację będącą swoistym kontraktem, którego warunki muszą być dotrzymane przez obie strony. Co jeśli jednak tak się nie dzieje? Czy nowy obywatel ma możliwość zgłaszania roszczeń? Z pewnością tak, ale na ile może to wpływać na jego status? Czy nowy obywatel może na przykład wysuwać wobec państwa żądania wsparcia finansowego organizacji religijnej, której jest członkiem, lub szkoły prowadzącej zajęcia w jego ojczystym języku, lub też dodatkowych funduszy na ochronę zdrowia nadwerżonego doświadczeniem emigracyjnym/uchodźczym? Te oraz podobne wątki z racji swojej wagi warto rozwinąć w oddzielnym, pogłębionym opracowaniu. Tutaj zaznaczmy, że szukanie na nie odpowiedzi będzie jednocześnie próbą odpowiedzi na pytanie

¹⁹ Ranking MIPEX za 2014 rok, kategoria: dostęp do obywatelstwa, <http://mipex.eu/sites/default/files/downloads/files/mipex-2015-book-a5.pdf> (dostęp 23 XI 2016).

²⁰ <http://www.mipex.eu/access-nationality> (dostęp 23 XI 2016).

o rodzaj, charakter oraz specyfikę relacji międzykulturowych zachodzących między kulturą przyjmującą i kulturą napływową²¹.

W sensie metaforycznym, ale nade wszystko dosłownym, bo fizycznym, przestrzenią, w której zachodzą relacje międzykulturowe, jest **mieszkalnictwo**. Dystrybucja przestrzenna przedstawicieli różnych kultur – rodzimych oraz obcych – pozwala w tym zakresie na opis w kategoriach odnoszących się m.in. do rodzaju zajmowanego lokalu (dom lub mieszkanie), jego ceny i standardu, statusu prawnego (własność lub najem), usytuowania (centrum miejscowości, obrzeża, dalekie peryferie), bezpośredniego i pośredniego sąsiedztwa (rodzaj obiektów oraz gęstość zabudowy), atrakcyjności wizualnej i infrastrukturalnej danej lokalizacji (sklepy, instytucje oświatowo-wychowawcze, obiekty sportowe, obszary zielone etc.) oraz zaplecza komunikacyjnego.

Pomocna w określeniu relacji międzykulturowych na podstawie mieszkalnictwa może być propozycja badania dystansu społecznego opracowana przez Emory'ego Bogardusa. Amerykański uczyony, badając zróżnicowane kulturowo społeczeństwo Stanów Zjednoczonych, wskazał na zwiększające się nieznacznie, ale w sposób zauważalny, pozytywne nastawienie do siebie nawzajem osób wywodzących się z różnych kultur. Metoda zastosowana przez Bogardusa polegała na skierowaniu do badanych jednostek pytań dotyczących siedmiu aspektów, w tym mieszkalnictwa lub – inaczej – miejsca zamieszkania osób odmiennych kulturowo. W badaniu dystansu społecznego, przydatnego także, jak widać, w badaniu dystansu kulturowego, istotnym okazuje się to, kto jest sąsiadem – zarówno bliskim, jak i dalekim. Zapytanie o poniższe kwestie pomaga wstępnie scharakteryzować stosunek badanych osób do reprezentantów innych grup. Pytamy zatem, czy respondent akceptuje lub dopuszcza możliwość, by osoba odmienna kulturowo:

- zawarła związek małżeński z osobą z grupy respondenta,
- została bliskim przyjacielem,

²¹ Bogatego zbioru informacji na temat obywatelstwa – warunków jego uzyskania oraz utraty w poszczególnych państwach – dostarcza EUDO, *European Union Democracy Observatory on Citizenship*, <http://eudo-citizenship.eu/databases/modes-of-acquisition> oraz <http://eudo-citizenship.eu/databases/modes-of-loss> (dostęp 23 XI 2016), a także: *Acquisition and Loss of Nationality. Policies and Trends in 15 European States. Summary and Recommendations*, red. R. Bauböck, E. Ersbøll, K. Groenendijk, H. Waldrauch, Amsterdam 2006.

- została sąsiadem,
- została kolegą z pracy,
- otrzymała obywatelstwo kraju respondenta,
- otrzymała tylko prawo do ograniczonego czasowo pobytu,
- otrzymała zakaz wjazdu do kraju respondenta²².

Udzielenie pozytywnej odpowiedzi na pierwsze cztery pytania wskazuje na relacje międzykulturowe nacechowane zaawansowaną tolerancją i zrozumieniem dla odmienności. Z kolei twierdząca odpowiedź na dwa ostatnie jest symptomem złego stanu owych relacji, nacechowanych najprawdopodobniej głębszymi podziałami, niechęcią, a nawet wrogością.

Gdy różnice kulturowe sprowadzi się tylko do dystynkcji etnicznych, rasowych, językowych czy religijnych w badaniu relacji między grupami napływowymi (imigrantami) a społeczeństwem większościowym, perspektywa dystrybucji przestrzennej ludności wydaje się bardzo przydatna. Dostarcza bowiem możliwości zweryfikowania stopnia otwartości danego społeczeństwa na tak zwanych obcych, społeczno i kulturowo przyzwolenia na dzielenie wspólnej przestrzeni symbolicznej i fizycznej przez autochtonów i przybyszów, stopnia integracji danego społeczeństwa²³.

Pamiętać jednak należy, że różnice kulturowe to nie tylko różnice dotyczące rasy, etniczności, religii czy języka; to także te wynikające z szerokiego rozumienia kultury odnoszącej się do głębszych warstw społecznego i jednostkowego konstruktów, wyznaczonych m.in. przez tradycję, indywidualną i zbiorową historię, otrzymane wychowanie, wykształcenie, indywidualny światopogląd, zamożność, wykonywany zawód, wiek czy płeć. Analiza relacji międzykulturowych z perspektywy tych kryteriów staje się swego rodzaju wyzwaniem ze względu na subtelny charakter granic przebiegających między badanymi grupami społecznymi. Ale badaczowi fenomenowi właśnie tym bardziej eksploracja tych zagadnień może dostarczyć interesujących obserwacji i wniosków, zwłaszcza w ujęciu komparatywnym, wewnętrznym/krajowym oraz zewnętrznym/międzynarodowym.

²² Por. A.N. Oppenheim, *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, przeł. S. Amsterdamski, Poznań 2004, s. 219–220; E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2013, s. 196–197.

²³ *European Integration and Housing Policy*, red. M. Kleinman, W. Matznetter, M. Stephens i in., Oxford 2005; A.S. Özüekren, D. Phillips, *Linking Integration and Residential Segregation*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 36/2, 2010, s. 169–186.

KONKLUZJE I WSKAZANIA DO DALSZYCH BADAŃ

Zaprezentowany powyżej zbiór obszarów czy przestrzeni badania relacji międzykulturowych stanowi propozycję do podjęcia pogłębionych i szczegółowych studiów. Z pewnością będą one wymagały doprecyzowania tematycznego wewnątrz poszczególnych obszarów oraz określenia dla nich konkretnych kryteriów badawczych.

W przypadku **szkolnictwa i edukacji** mogą to być przykładowo takie kryteria, jak:

- dostęp do jakościowo dobrej edukacji państwowej i prywatnej,
- system stypendialny wraz z zasadami rozdziału środków dla autochtonów i cudzoziemców (w tym imigrantów),
- uznawalność wykształcenia zdobytego za granicą,
- system rozpoznawalności kompetencji i umiejętności osób pochodzących z zagranicy (imigranci),
- programy wspierające (merytoryczne i finansowe) adresowane do osób pragnących poszerzyć kwalifikacje zawodowe lub nabyć nowe.

Kryteria istotne dla **rynku pracy** to np.:

- jego struktura i dynamika,
- dostępność zawodów,
- podejmowanie i prowadzenie samozatrudnienia,
- programy wspierające przedsiębiorczość kobiet,
- programy adresowane do osób poszukujących pracy,
- granty dla średnich i małych przedsiębiorstw celem podwyższenia konkurencyjności tych podmiotów na rynku lokalnym/regionalnym/krajowym/międzynarodowym²⁴,

²⁴ Małe i średnie przedsiębiorstwa są bardzo ważnym, kluczowym wręcz elementem nowoczesnej gospodarki, bowiem ich wysoka liczba oraz sprawność znacząco chroni gospodarkę przez skutkami kryzysów; na ten temat powstało wiele opracowań i raportów, m.in.: *Small and Medium Enterprises – the Engine of an Economy, Sustained by Sound Financial Reporting*, <http://www.worldbank.org/en/news/feature/2014/06/03/small-and-medium-enterprises-the-engine-of-an-economy-sustained-by-sound-financial-reporting>. print (dostęp 29 XI 2016); S. Hobohm, *Small and Medium-Sized Enterprises in Economic Development: the UNIDO Experience*, <http://www.library.sesrtcic.org/files/article/157.pdf> (dostęp 29 XI 2016); *Report on the Role of Small and Medium-Sized Enterprises in the Mediterranean*, <http://cor.europa.eu/en/activities/arlem/Documents/report-on-SMEs-2011/EN.pdf> (dostęp 29 XI 2016).

- rozwiązania prawno-instytucjonalne w przypadku osób chronicznie bezrobotnych.

W **partycypacji politycznej** mogą być uwzględnione m.in. następujące kryteria:

- stopień zainteresowania członków społeczeństwa życiem politycznym wspólnoty,
- rodzaje programów wspierających udział obywateli w życiu politycznym,
- stopień uczestnictwa kobiet w polityce,
- regulacje prawne dotyczące biernego i czynnego uczestniczenia imigrantów w życiu politycznym lokalnym, regionalnym i krajowym,
- udział mniejszości narodowych i etnicznych w życiu politycznym kraju,
- scena polityczna oraz jej podmioty (partie i programy).

Przy rozpatrywaniu obszaru określonego **obywatelstwem** ważnymi kryteriami w analizie będą m.in.:

- prawa i obowiązki wynikające z posiadanego obywatelstwa,
- regulacje prawne dotyczące warunków i trybu uzyskiwania obywatelstwa oraz warunki jego utraty,
- czas oczekiwania na rozpatrzenie wniosku o nadanie obywatelstwa oraz koszt całej procedury,
- możliwość lub brak posiadania wielokrotnego obywatelstwa.

W kwestii **mieszkalnictwa** istotne wydają się kwestie takie jak:

- jakość infrastrukturalna i estetyczna lokalizacji,
- dostępność dla szerokiego grona potencjalnych odbiorców (odpowiednia podaż lokali mieszkalnych; rozwinięciem tego wątku byłoby spojrzenie na rozwiązania systemowe stymulujące budownictwo mieszkalne),
- programy wspierające osoby młode, wchodzące na rynek pracy,
- programy adresowane do osób wymagających wsparcia państwa (uchodźców, nowych imigrantów, osób niepełnosprawnych etc.).

Wskazane powyżej przykłady obszarowe wymagają wypracowania odpowiedniej dla nich metodologii badawczej, by uzyskać naukowo wiarygodne i dające się zweryfikować dane. Wnioski z badań służyć powinny

określeniu optymalnych kompilacji uwarunkowań sprzyjających konstruktywnemu funkcjonowaniu grup, wspólnot, społeczeństw podejmujących interakcje. Znając te kompilacje oraz układy tych kompilacji, możemy łatwiej nimi zarządzać, a w związku z tym wybierać te rozwiązania, które sprzyjają harmonijnej i efektywnej współpracy.

SELECTED AREAS OF INTERCULTURAL RELATIONS – POSSIBLE THEORETICAL AND ANALYTICAL APPROACH

Abstract: Broadly understood intercultural relations characterizing all individual and collective interactions occur in various differentiated areas like *inter alia*: politics, social life, labor market, education or housing. These areas constitute exemplification of dimensions in which intercultural relations can be studied and analyzed in detail. For instance: who and on what condition is granted access to basic/medium/high education of good quality; what can be said about the circumstances determining entering of foreigners on the local labor market; is the political participation a common practice among members of a given society, and in terms of housing – how it is arranged to meet particular and collective needs of a community/society constructed to be mono- or multiethnic groups. The paper tries to deliver possible theoretical approaches for analysis.

Key words: intercultural relations, political participation, labor market, education, housing